Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckjem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr.190.

Nr. 343 Kraków, czwartek 30 lipca 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW, dnia 29 lipca 1908 r.

— OZDOBY KOŚCIOŁA. Zaniedbany do niedawna jeszcze kościół OO. Franciszkanów w Krakowie — należy dziś do najwspanialszych świątyń naszego miasta. Co dnia niemal — za staraniem obecnego przeora klasztoru — przybywa kościołowi jakaś nowa ozdoba.

Przed kilku dniami umieszczone zostały na ścianach nawy głównej wspaniałe zacheusze bronzowe t. j. świeczniki ścienne na tle dwóch rąk, z których jedna jest ręką Chrystusa, druga św. Franciszka, w środku znajduje się krzyż. Zacheusze te, w stylu polskiej sztuki stosowanej, wykonane według projektu architekta p. Fr. Mączyńskiego, harmonizują doskonale z wewnętrznem stylowem urządzeniem świątyni. Obecnie znowu wmurowaną została w posadzce prezbyterjum wpaniała tablica pamiątkowa błog. Salomei. Jest to płyta bronzowa wagi przeszło 100 kg., a wielkości 90×127 cm., również w stylu polskiej sztuki stosowanej. Płyta posiada prześliczną ornamentację kwiatową, w rogach zaś wyryte znajdują się herby ziem polskich. Tablicę tę projektował arch. Fr. Mączyński.

Zarówno wspomniane zacheusze jakoteż owa tablica, wykonane zostały w zaszczytnie znanej w mieście naszem pracowni bronzowniczej p. Piotra Seipa. Pracownia ta — w ostatnich czasach znacznie rozszerzona — zyskała już rozgłos nietylko w kraju całym, lecz nawet poza jego granicami, a wyroby p. Seipa uchodzą za prawdziwe majstersztyki w dziedzinie bronzownictwa. Zacheusze i tablica w kościele OO. Franciszkanów przynoszą prawdziwy zaszczyt wymienionej pracowni i rękodziełu krakowskiemu.

— NOWA SZKOŁA MUZYCZNA. Jak się dowiadujemy, ma powstać w naszem mieście nowa szkoła muzyczna. Inicjatorami tej „Scholae cantorum" są twórcy z t. zw. „Młodej Polski" muzycznej, między innemi pp. Czop-Umlaufowa, Giebułtowski, B. Raczyński, M. Swierzyński i Bol. Wallek - Walewski. Szkoła ta ma być otwartą w dn. 1-go września br. Program jej ma być bardzo obszerny; uczniowie będą zachęcani przedewszystkiem do zapoznawania się z dziełami muzyki symfonicznej kameralnej i kościelnej, z uwzględnieniem utworów polskich kompozytorów XVI w.

— BURZA. Po trzech dniach prześlicznej pogody, przeszła nad miastem naszem dziś o godzinie 1 popołudniu burza, połączona z dość silnym deszczem. Burza nie trwała atoli długo i w krótce słota ustąpiła miejsce pięknej pogodzie.

— WISŁA opada z niezwykłą szybkością. Dziś o godzinie 1 popołudniu stan wody wykazywał już tylko 30 cm. powyżej zera, czyli, że od niedzieli wieczorem, t. j. od chwili gdy poziom Wisły był 310 cm., wod opadła o 208 cm. Do powrotu do stanu normalnego, potrzeba zatem jeszcze dalszego opadu około 1 i pół metra.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Jutro w czwartek 30 b. m. ukaże się na scenie ludowej po raz 3-ci ucieszna burleska w 4-ch aktach z okolicznościowymi kupletami p. t. „13".

Na sobotę przygotowuje teatr ludowy znakomitą krotochwilę tłómaczoną z francuskiego p. t. „Wesoły rezerwista" przykrojoną do stosunków lokalnych.

— SAMOBOJSTWO. Dzisiaj o g. 2 i pół popołudniu strzelił do siebie w zamiarze samobójczym młody, może 24 letni mężczyzna w hotelu Kleina. Na odgłos strzału odźwierny hotelowy zatelefonował na stację ratunkową. Denat żył jeszcze, gdy go wnoszono do budy ratunkowej. Strzał trafił w okolicę serca. Samobójstwo wywarło wielkie wrażenie w całym hotelu. Zebrała się tam gromada ludzi, żywo omawiających ten czyn nieznanego młodzieńca.

— POCHWYCENIE ZŁODZIEJA. Wczoraj aresztowano znanego złodzieja, karanego już kilkakrotnie, 17-letniego Karola Madejskiego, który jakiemuś mężczyźnie, śpiącemu nad Wisłą, wyciągnął 14 koron, a nadto ściągnął z nóg trzewiki. Madejski począł ze zdobyczą uciekać, pochwycono go jednak i oddano w ręce policji.

— OJCO i MĘŻOBOJSTWO. W Radziszowie koło Skawiny dokonaną została w tych dniach straszna zbrodnia. Oto w nocy z 27 na 28 bm., gospodarz Jaskółka został zamordowany przez swą żonę Franciszkę i syna Tomasza. Zbrodniarze ukryli zwłoki w stajni, poczem rano udali się w pole do zwykłej pracy. W domu pozostawili jednak małe dziecko, którego płacz ściągnął do chaty sąsiadkę. Kobieta przypadkiem weszła do stajni i tu znalazła zwłoki zamordowanego. O zbrodni zawiadomiła bezzwłocznie żandarmerję, która wdrożyła śledztwo i w rezultacie dokonała aresztowania morderców w osobach żony i syna zamordowanego.

— KONKURS na NAPIS mający zachęcić młodzież do pracy nad podniesieniem rodzimego przemysłu. Liga Pomocy przemysłowej zamierza wydać swoim nakładem i rozesłać wszystkim szkołom w kraju tablice (kartony) z krótkim jednym napisem (hasłem) wzywającem młodzież do pracy nad rozwojem rodzimego przemysłu i handlu.

Kartony te mają być umieszczone za zezwoleniem władz szkolnych w kurytarzach szkolnych, a napis obejmować ma najwyżej 10 słów.

Celem wyboru jak najstosowniejszej treści tego napisu Biuro Ligi Pomocy przemysłowej rozpisuje konkurs prosząc o nadsyłanie projektów najdalej do 15. sierpnia br. pod adresem: Liga Pomocy przemysłowej — Lwów.

Autor napisu wybranego przez Komitet wykonawczy Wydziału Ligi Pomocy przemysłowej otrzyma jako premię kilim polski wartości 40 koron.

— CIESZYŃSCY RODACY DAJĄ NAM DOBRY PRZYKŁAD. Jeden z zasłużonych około rozwoju polskości i polskiego przemysłu na Slązku cieszyńskich obywateli — zwraca uwagę na krzywdę jaką wyrządza się polskiemu krawiectwu przez tolerowanie w kraju różnych wiedeńskich i innych obcych „Atelier für feine Herren garderobe".

Musi się tym niemieckim pracowniom dobrze powodzić w Galicji — skoro zasypują nas cennikami, nasyłają reisenderów, a tymczasem kroją nam coraz krótszą kurtę niemieckim krojem na polskim grzbiecie.

— WYCIECZKA POLSKA w PRADZE. O pobycie w Pradze wycieczki polskiej z Warszawy donoszą w dalszym ciągu: W poniedziałek podczas obiadu w sali koncertowej na wystawie wypowiedziano 16 mów i toastów. Przemawiali z Polaków pp.: Sokołowski, Wiktor Matyjewicz, ks. redaktor Hipolit Skimborowicz na cześć prasy czeskiej, dr. Karchowski na cześć redaktora Hovorki, Zdzisław ks. Lubomirski na cześć Hlawaczka, a nadto pp. Aleksy Chrzanowski, Brauman i Kuczyński. Odczytano też listy, nadesłane przez Henryka Sienkiewicza, Władysława Mickiewicza i Elizę Orzeszkową.

Od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem odbył się wspaniały koncert orkiestry Filharmonji praskiej z udziałem solistki polskiej, p. Stanisławy Doliwy, śpiewaczki, którą przyjmowano gorąco, oklaskiwano i wywoływano.

Wczoraj odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Edwarda Jelinka, znanego przyjaciela Polaków. Celebrował redaktor „Dziennika powszechnego", ks. kanonik Hipolit Skimborowicz. Na nabożeństwie obecni wszyscy uczestnicy wycieczki polskiej złożyli wieńce w hołdzie na grobach Jelinka, Riegera i Palackiego.

— UJĘCIE SZAJKI BANDYCKIEJ. Jak donoszą pisma warszawskie, w Lubrańcu aresztowano 7 osób, a wśród nich aptekarza Kodymowskiego i byłego naczelnika poczty, pod zarzutem utworzenia organizacji bandyckiej. Z początku grupa ta chciała uchodzić za partję socjalistyczną, zdemaskowała ich jednak odezwa tej partji, w której wyraźnie było zaznaczone, że Kodymowski et consortes nie należą do partji. Mimo tej odezwy banda lubraniecka nie przestała być postrachem miasteczka i okolicy. Chcąc utrzymać w postrachu okolicę, organizacja ta zamyśliła czyn zbrodniczy, mianowicie zabicie Bogu ducha winnego stolarza Stefańskiego.

Aresztowany wypadkiem jeden z uczestnibandy wykrył resztę z panem aptekarzem na czele, który miał być podobno głównym organizatorem szajki.

— WYPADEK SAMOCHODU. Z Kolonji donoszą: Samochód znanego wielkiego przemysłowca tutejszego, Zyppena, padł ofiarą fatalnego wypadku. Samochód najechawszy na chłopca włościańskiego bawiącego się na szosie, przejechał go i zabił, przyczem palacz w widocznej chęci ominięcia ofiary skręcił tak nieszczęśliwie, że pojazd wpadł na drzewo i rozbił się. Pięć osób, siedzących w

samochodzie, uległo ciężkim i śmiertelnym obrażeniom.

— KONGRES POKOJU. Onegdaj otwarto w Londynie kongres pokoju, który różni się tem od poprzednich, że skutkiem przyjęcia przez króla Edwarda delegacji i adresu od uczestników zjazdu, nabrał charakteru poniekąd urzędowego. Z Polaków, jako uczestnicy zjazdu, bawią w Londynie pp.: dr. J. Polak, prof. W. M. Kozłowski, dr. Kochanowicz, M. Ciemniewski, Em. Waydel, dr. Fitkał i J. Wittenberg.

Ze świata.

AIREF. Zapewno nie wielu z naszych czytelników wie, co oznacza to słowo. Tak nazywają się druty szabasowe, któremi żydzi dla pewnych celów swego kultu otaczają miasto. Zdawałoby się, że takie airefy, przynajmniej w wielkich miastach, należą już do tradycji. Tymczasem lwowska gmina żydowska zażądała w ostatnich czasach pozwolenia na otoczenie całego miasta airefami!

Z tego powodu „K. I“ przypomina hirstorję airefów we Lwowie. „W lipcu 1903, skutkiem zerwania takiego drutu szabasowego przy ulicy Pełczyńskiej, w okolicy pływalni wojskowej i połączenia się z przewodami tramwaju elektrycznego, poniósł pewien zarobnik śmierć na miejscu od prądu elektrycznego. Sprawa ta wywołała podówczas wiele hałasu, przyczem wyszły na jaw bardzo ciekawe szczegóły co do samego urządzenia „airefów“. Pokazało się, o czem, z wyjątkiem interesowanych, mało kto wiedział, że cały Lwow otoczony był „rogatkami szabasowemi“, biegnącemi nieprzerwanym ciągiem, a założonemi i utrzymowanemi jako rządowa linia telefoniczna na rządowych słupach. Wówczas, gdy telefony lwowskie były jeszcze przedsiębiorstwem prywatnem, skombinował je inżynier żyd Bardach z „airefami“ w ten sposób, że poprowadził je po drutach telefonicznych. Poczta, obejmując telefony, pozostawiła „airefy“ na swojem miejscu, uważając je za rodzaj serwitutu. Urządzone one były w ten sposób, że wyznaniowa gmina żydowska opłacała dwie stacje telefoniczne, a co sobotę rabin ortodoksów próbował czy linia nie jest zerwaną, w ten sposób, że dzwonił w jednym aparacie i próbował, czy prąd obiegłszy krąg cały, odezwie się dzwonieniem w aparacie drugim.

„Kombinacja ta imponowała żydom po innych miastach, gdzie są telefony, do tego stopnia, że zgłaszali się o urządzenia takich „airefów“, powołując się na przykład Lwowa, ale za rząd stale im odmawiał. Taki stan rzeczy trwał aż do chwili tragicznego wypadku w r. 1903. Wyłoniła się wówczas kwestja, kto winien dać odszkodowanie rodzinie zabitego robotnika. Oględziny komisjonalne skonstatowały, że przyczyną nieszczęśliwego wypadku był wyłącznie „airef“ i że skutkiem tego rząd obowiązany jest do odszkodowania. Podniesiono wówczas także okoliczność, że właściwie także i gmina miasta Lwowa odpowiedzialną jest jako właścicielka przewodów prądu elektrycznego. Po krótkim hałasie sprawa ucichła, a do wiadomości publicznej nie przedostało się nic o tem, w jaki sposób rozstrzygniętą została kwestja odszkodowania“.

Teraz sprawę airefów przypomnieli sami żydzi w swojem piśmie do magistratu. Co magistrat z tym fantem zrobi, jest bardzo ciekawe.

CO JEST MILIARD. Niewielu ludzi ma dokładne wyobrażenie o tem, co to jest miliard. Miliard w złocie reprezentuje ciężar 322,580 kg. W przestrzeni można go sobie wyobrazić jako kostkę, której poszczególne płaszczyzny wynoszą 17 metrów kwadratowych. Kostka ta wyciągnięta w drut opasałaby całą ziemię dokoła. Miliard w srebrze waży 5 milionów kilogramów, a ściany kostki liczyłyby 477 m. Do przetransportowania jednego miliarda złota potrzeba 64 wozów, któreby pokryły szyny kolejowe na długości 400 metrów. Do przewiezienia zaś miliarda srebra potrzeba 100 wagonów, których długość wynosiłaby 6 km. Blok złota o wartości jednego miliarda mogłoby podnieść w górę najmniej 6.000 ludzi! Do przeniesienia miliarda srebra potrzeba 500.000 ludzi, gdyby każdy wziął po 10 kg. Monety złote wartości miliarda ułożone obok siebie wysłałyby drogę 1.050 km. długą, układane płaszczyznami na siebie stworzyłyby kolumnę wysoką na 35.000 m. a więc przeszło 4 razy wyższą od najwyższych gór na kuli ziemskiej. A znajdują się ludzie na świecie, którzy posiadają po 5, 8, a nawet 10 miliardów! Jest to przykry wrzód na ciele ludzkości ten niezmierny przesyt bogactwa przy głodowej nędzy milionów egzystencji ludzkich. Bogactwa to zebrano przeważnie drogą ryzykownych spekulacji którym towarzyszyła bezwzględność etyczna i brak zrozumienia dla pracy i cierpień ludzkich. Koncentracja kapitału jest złym czynnikiem w stosunkach społeczno-ekonomicznych, a ze stanowiska etyki chrześcijańskiej można do przeważnej części owych miliarderów zastosować słowa Chrystusa: „Biada wam bogacze“.

Telegramy.

WILUS w PODRÓŻY.

SWINEMINDE. Na okręcie „Hohenzollern“ przybył tu cesarz Wilhelm.

„IUS EXCLUSIONIS“ na KONKLAWE.

RZYM. Nota półurzędowa Watykanu oświadcza, że papież wyraził się, iż prawo „veta“ ze strony niektórych mocarstw na „conclave“ było fałszywie interpretowane. Kardynałowie będą musieli złożyć przysięgę na nowe przepisy, które wnet będą ogłoszone. (Papież Pius X. wnet po objęciu rządów w kościele zakazał kardynałom pod grozą klątwy wnosić na przyszłość veto na przyszłych konklawach — P. Red.)

ZJAZD CARA z PREZYDENTEM FALLIERESEM.

REWEL. O północy francuska eskadra wyjechała. Na okrętach rosyjskich grano marsyliankę. Eskadrze towarzyszyć będzie do przylądka Dagerort oddział torpedowców rosyjskich.

PRZEWRÓT w TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. Dzienniki tureckie donoszą: Wczoraj członkowie komitetu ottomańskiego dla jedności i postępu, zostali zaproszeni do Szeika ul Islama, który im w obecności licznego tłumu zakomunikował co następuje:

Sułtan powołał mnie do siebie i powiedział „Jestem berdzo zadowolony z manifestacji wdzięczności ludu i polecam panu, abyś w mojem imieniu oświadczył, że przysięgam, iż konstytucję, którą dałem moim wiernym poddanym, w zupełności przeprowadzę. Nikt temu nie będzie mógł przeszkodzić. Niech się wszyscy uspokoją i powrócą do swych zajęć“.

Szeik dodał, że sułtan zapewnienie to wygłosił, kładąc rękę na Koranie i przyrzekł, że wkrótce jeszcze przeprowadzi rozmaite pożyteczne zarządzenia. Następnie członek komitetu dr. Riza Tefigbey wygłosił dłuższą mowę którą zakończył słowami, że należy teraz zaniechać manifestacyj i dopuścić do tego, aby rząd mógł spokojnie pracować.

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj wieczór rozdano tu francuskie i tureckie pisma ulotne komitetu ottomańskiego dla jedności i postępu, donoszące, że delegacja centralnego komitetu znajduje się w drodze do Konstantynopola i że tutejsza filja komitetu, która posiada pełnomocnictwo na wszelki wypadek, poleciła wstrzymać się od demonstracyj. Pomimo to odbyły się w nocy liczne zgromadzenia ludowe i pochody.

FRANCYA a ROSYA.

PARYŻ. Rosyjski minister spraw zagr. Izwolski upoważnił sprawozdawcę „Matina“ ze zjazdu w Rewlu do ogłoszenia następującego oświadczenia:

Rosya i Francya idą wszędzie ręka w rękę. Zawarta z Anglią w roku ubiegłym umowa, dziś jest powszechnie uważaną za umowę z celami pokojowemi. Nasza przyjaźń z Niemcami, opierająca się na konieczności i tradycyi, jest zbyt naturalną przyjaźnią między dwoma dobrymi sąsiadami, aby miała wywoływać zaniepokojenie, a nad wszystkiemi naszemi uczuciami przyjaźni z innemi krajami stoi nasz sojusz z Francyą, którego korzyści dla pokoju świata cały świat uznać musi.

Francuski minister spraw zagr. Pichon upoważnił sprawozdawcę „Matina“ do oświadczenia, że podstawą polityki francuskiej jest alians z Rosyą i dobre stosunki z innymi krajami.

Z PORTUGALJI.

LIZBONA. Na posiedzeniu Izby dep. Costa domagał się, aby członków b. gabinetu Franca postawić w stan oskarżenia.

ANGLJA a NIEMCY.

LONDYN. Kanclerz skarbu George wygłosił wczoraj na kongresie pokojowym mowę w której wystąpił przeciw tym, którzy szerzą wiadomości o naprężeniu między Niemcami i Anglją. Obawy są zupełnie nieuzasadnione. Mówca nie widzi powodu, dla którego by Niemcy i Anglja nie mogły się tak samo porozumieć ze sobą, jak się Anglja porozumiała z Francją, Rosją i Stanami Zjednoczonymi.

LONDYN. Na zebraniu Komitetu narodowego partji robotniczej, reprezentującego milion członków, uchwalono rezolucję przeciw lekkomyślnemu zakłóceniu pokoju między Anglją a Niemcami.

DZUMA w MAŁEJ AZJI.

KONSTANTYNOPOL. W Adalii stwierdzono dwa wypadki dżumy.

ORKAN w POŁUDNIOWYCH CHINACH.

SZANGHAI. Ofiary w ludziach wskutek taifunu w Hongkongu, są większe niż z początku przypuszczano. Obliczają je na przeszło 2.000 ludzi. Pewien okręt, wiozący 300 podróżnych zatonął i nikt z ludzi nie ocalał.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 28 lipca 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	619	50	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	737	50	Oblig. węg. indemiz.	93	60
Anglobanku	295	50	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	25	Austr. renta kor.	97	40
Länderbanku	438	—	Węg. „ „	93	35
Bankvereinu	517	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	56	4% „ Banku h.	94	75
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	40
Kolei państwow.	691	—	5% „ „ „	94	25
„ połudn.	130	25	4% „ „ kraj.	94	50
„ Elbethal	443	—	4½% „ „ „	100	67
„ Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	66
„ Czerniow.	568	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	658	—	4% Poż. m. Lwowa	94	60
Rima Muranyi	556	25	Losy tureckie	117	60
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	251	—
Fabryka broni	547	—	Ruble	966	75
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	—	50

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.